

Sygn. akt VIII C 620/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa H. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę 28.299 złotych

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz H. P. kwotę 28.032 zł (dwadzieścia osiem tysięcy trzydzieści dwa złote) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot:

a) 25.375 zł (dwadzieścia pięć tysięcy trzysta siedemdziesiąt pięć złotych) od dnia 21 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty;

b) 2.657 zł (dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt siedem złotych) od dnia 29 lutego 2020 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz na rzecz H. P. kwotę 5.591 zł (pięć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. obciąża stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwoty 594,82 zł (pięćset dziewięćdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt dwa grosze) tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków, przy czym kwotę 195,36 zł (sto dziewięćdziesiąt pięć złotych trzydzieści sześć groszy) nakazuje pobrać z zaliczki uiszczonej przez stronę pozwaną w dniu 24 maja 2019 roku.

Sygn. akt VIII C 620/20

UZASADNIENIE

W dniu 13 sierpnia 2018 roku powódka H. P., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wytoczyła przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W. powództwo o zapłatę kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 1.477 zł tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby, obie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, że w dniu 16 listopada 2017 roku, około godz. 17:15, powódka udała się na przystanek (...) K. (...) (2048). Sprawdzając godziny odjazdu autobusu powódka potknęła się o niezabezpieczony

i nieoznaczony głaz podtrzymujący słupek przystankowy, w wyniku czego upadła na ziemię. Świadek zdarzenia pomógł poszkodowanej wstać oraz wezwał pogotowie ratunkowe, które przetransportowało ją do placówki medycznej. Wykonane badania RTG wykazało złamanie wieloodłamowe trzonu kości ramiennej lewej. Kończyna została unieruchomiona w opatrunku gipsowym, a powódce zalecono oszczędny tryb życia oraz kontrolę w poradni ortopedycznej, co też uczyniła. Leczenie zostało zakończone w dniu 22 marca 2018 roku. Pismem z dnia 11 grudnia 2017 roku powódka zgłosiła roszczenie (...) Ł.. Na mocy decyzji z dnia 20 czerwca 2018 roku pozwany, udzielający ochrony ubezpieczeniowej podmiotowi odpowiedzialnemu za powstanie szkody, odmówił przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie wskazując, że słupek przystankowy był prawidłowo zabezpieczony, a miejsce upadku należycie oznakowane, zaś bezpośrednią przyczyną zdarzenia był brak należytej uwagi i koncentracji po stronie pokrzywdzonej. Uzasadniając sumę zadośćuczynienia pełnomocnik wyjaśnił, że unieruchomienie gipsowe i dolegliwości bólowe przeszkadzały powódce przez dłuższy czas w normalnym funkcjonowaniu, stała się ona zależna od pomocy innych osób, zmniejszyła się jej aktywność fizyczna. Pomimo przebytego leczenia dolegliwości bólowe nadal występują, a ręka prawdopodobnie nie powróci do dawnej sprawności. W zakresie dochodzonego odszkodowania pełnomocnik podniósł, iż obejmuje ono kwotę 1.210 zł tytułem opieki osób trzecich w okresie 55 dni przez 2 godziny dziennie z uwzględnieniem stawki 11 zł za godzinę, 240 zł z tytułu kosztów leczenia oraz 27 zł tytułem kosztów dojazdu do placówek medycznych.

(pozew k. 2-10)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że po stronie ubezpieczonego nie wystąpiły żadne zaniedbania, zaś bezpośrednią przyczyną zdarzenia był brak należytej koncentracji i uwagi ze strony powódki. Ponadto zakwestionował związek zgłaszanych dolegliwości z wypadkiem oraz zasadność i wysokość zgłoszonych roszczeń, w tym stawkę za godzinę opieki i potrzebę świadczenia pomocy przez osoby trzecie. Odnośnie kosztów leczenia wskazał z kolei, że nie pozostają one w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

(odpowiedź na pozew k. 25-26)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Po wydaniu opinii przez biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej powódka rozszerzyła żądanie do kwoty 24.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz 4.299 zł z tytułu odszkodowania, obie kwoty z odsetkami jak w pozwie. Dochodzona z tytułu opieki osób trzecich kwota 4.032 zł obejmowała stawkę 21 zł za godzinę oraz okres opieki: 30 dni po 5 godzin dziennie oraz 14 dni po 3 godziny dziennie.

(protokół rozprawy k. 43-45, k. 60-69, k. 158-159, k. 586-587, pismo procesowe k. 129-130, k. 144)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 listopada 2017 roku po godzinie 16-ej, powódka H. P. poruszała się pieszo w kierunku tymczasowego przystanku autobusowego usytuowanego na ul. (...), za skrzyżowaniem z al. (...) w Ł., przy dawnym budynku Polmosu. W obrębie przystanku nie było wiaty, a wyłącznie słupek przystankowy z wywieszonymi rozkładami jazdy. Krytycznego dnia słupek ten był obciążony przewróconym na bok stożkiem betonowym trapezowym, a także kilkoma fragmentami brył betonowych.

Po dojściu na przystanek powódka podeszła do rozkładów jazdy, celem sprawdzenia godziny przyjazdu autobusu. Z uwagi na swój wzrost musiała ona podejść na bliską odległość, w efekcie czego jej stopy znalazły się przy podstawie słupka przystankowego i leżących na niej obciążnikach. Kiedy powódka odwróciła się i chciała odejść, zahaczyła stopą o jedną z w/w brył betonowych, powodując jej przemieszczenie się i upadła na ziemię. Będący świadkiem zdarzenia P. C. pomógł poszkodowanej wstać, zadzwonił po pogotowie, a także poprosił o nr kontaktowy do osoby bliskiej, którą chciał powiadomić o wypadku. W czasie oczekiwania na przyjazd karetki powódka uskarżała się na dolegliwości bólowe ręki, które miały narastający charakter. Fragment betonowej bryły, który spadł z podstawy słupka P. C. odniósł na miejsce.

Jeszcze tego samego dnia w okolicy przystanku przyjechał mąż powódki, celem wykonania fotografii słupka przystankowego i sposobu jego docięcia.

(dowód z przesłuchania powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 13 grudnia 2018 roku – nagranie 00:08:09 do 00:59:15 k. 43-45 w zw. z elektronicznym protokołem rozprawy z dnia 28 lipca 2020 roku – nagranie 00:08:34 do 00:19:56 k. 158v., zeznania świadka P. C. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28 lutego 2019 roku- nagranie od 00:20:21 do 00:42:08 k. 62-63, zeznania świadka P. P. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28 lutego 2019 roku – nagranie od 01:14:58 do 01:46:50 k. 66-68, wydruk fotografii k. 38-39)

Z miejsca zdarzenia poszkodowana została przewieziona do (...) Szpitala (...) w Ł.. W wykonanym badaniu RTG stwierdzono u powódki skośne złamanie trzonu kości ramiennej. Uszkodzona kończyna została unieruchomiona w opatrunku gipsowym D. obejmującym lewy bark z lewą połową tułowia. Powódce zalecono kontrolę w poradni ortopedycznej, stosowanie leków przeciwbólowych, wykonywanie ćwiczeń w warunkach domowych oraz wypisano ją do domu. Po opuszczeniu placówki medycznej powódka rozpoczęła leczenie w poradni ortopedycznej. Po upływie 4 tygodni usunięto gips, a lewe ramię unieruchomiono w opasce stabilizującej na okres 2 tygodni, ponadto zalecono wykonywanie ćwiczeń usprawniających. Ćwiczenia te powódka przez pierwsze 5 dni wykonywała z pomocą prywatnie opłaconej fizjoterapeutki, a następnie samodzielnie. Po zdjęciu opaski poszkodowanej zlecono magnetoterapię i ćwiczenia usprawniające, które ponownie przez pierwsze 5 dni powódka wykonywała w asyście fizjoterapeutki. W marcu 2018 roku powódka odbyła kompleksową rehabilitację. Po zakończeniu 2-tygodniowego cyklu wyuczone ćwiczenia czynne powódka wykonywała samodzielnie w domu. Leczenie ortopedyczne zakończono w dniu 5 lipca 2018 roku. Z powodu utrzymujących się dolegliwości bólowych lewego barku i ramienia, w dniu 14 sierpnia 2018 roku H. P. zgłosiła się na konsultację do (...). W przeprowadzonym badaniu RTG i MR stwierdzono niepełne zerwanie włókien mięśnia nadgrzebieniowego oraz zmiany degeneracyjne obrąbka stawowego. Powódce przedstawiono propozycję zabiegu operacyjnego, z której nie skorzystała. We wrześniu 2018 roku poszkodowana przebywała na odpłatnym 2-tygodniowym turnusie rehabilitacyjnym.

(dowód z przesłuchania powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 13 grudnia 2018 roku – nagranie 00:08:09 do 00:59:15 k. 43-45 w zw. z elektronicznym protokołem rozprawy z dnia 28 lipca 2020 roku – nagranie 00:08:34 do 00:19:56 k. 158v, dokumentacja medyczna k. 31-35, k. 259-261, k. 529-536v., z płyty CD na k. 14: dokumentacja medyczna)

W związku z dojazdami do placówek medycznych powódka poniosła koszty parkowania pojazdu w łącznej wysokości 27 zł. Ponadto H. P. poniosła koszty leczenia w kwocie 240 zł.

(kserokopia paragonów k. 36, z płyty CD na k. 14: kopia biletów parkingowych)

Z punktu widzenia rehabilitacji medycznej powódka na skutek przedmiotowego wypadku doznała urazu kończyny górnej lewej ze złamaniem w 1/3 górnej trzonu kości ramiennej i naderwaniem mięśnia nadgrzebieniowego łopatki. Doznane złamanie skutkowało powstaniem 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki (pkt 113a), natomiast uszkodzenie mięśnia 3% trwałego uszczerbku na zdrowiu (pkt 104), który to uszczerbek został obniżony ze względu na współistniejący wielopłaszczyznowy przykurcz po wygojonym złamaniu trzonu kości ramiennej. Cierpienia fizyczne spowodowane dolegliwościami bólowymi oraz ciężkim opatrunkiem gipsowym były znaczne przez 4-tygodniowy okres unieruchomienia. Po zdjęciu gipsu i unieruchomieniu ramienia w opasce stabilizacyjnej cierpienia fizyczne zmniejszyły się do miernych, następnie niewielkich. Po wdrożeniu rehabilitacji w lutym/marcu 2018 roku znaczne cierpienia fizyczne powodował ból podczas ćwiczeń usprawniających zmierzających do zniesienia przykurczów stawowych. Nie można wykluczyć wpływu przedmiotowego urazu na powstawanie zmian degeneracyjnych obrąbka stawowego i na narastanie samoistnych zmian zwyrodnieniowych w stawie obojczykowo-barkowym, które w przyszłości mogą być źródłem dolegliwości bólowych lewego barku, wymagających przeprowadzania co 6 miesięcy ambulatoryjnej fizjoterapii. Powódka w okresie pozostawania w unieruchomieniu gipsowym wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach higieniczno-toaletowych, ubieraniu się oraz wszystkich codziennych w wymiarze 4-5 godzin dziennie. Po usunięciu gipsu i ustabilizowaniu ramienia w ortezie pomoc była niezbędną w okresie kolejnych 2 tygodni

po 3 godziny dziennie. Od 7 tygodnia wymiar koniecznej pomocy ulegał stopniowemu zmniejszeniu. Od kwietnia 2018 roku do daty wydania opinii (26 listopada 2019 roku) powódka wymagała pomocy osób trzecich sporadycznie w pracach domowych wymagających unoszenia kończyny górnej lewej powyżej poziomu głowy. Przyczyną obecnie występujących u powódki dolegliwości bólowych są skutki przedmiotowego urazu. Powódka nie doznała wcześniej urazów barku.

(pisemna opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej k. 115-119, pisemna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej k. 563-564)

H. P. ma 75 lat, jest emerytką. Po zdarzeniu cierpiała na dolegliwości bólowe, miała problemy ze snem w unieruchomieniu gipsowym, była ruchowo ograniczona. Z uwagi na opatrunek gipsowy powódka nie była w stanie wykonywać czynności życia codziennego i w tym zakresie korzystała z pomocy bliskich osób, którzy ponadto wyręczała ją w wypełnianiu obowiązków domowych. W początkowym okresie mąż powódki zawoził ją na rehabilitację. Wykonywanie zabiegów rehabilitacyjnych było dla powódki bardzo bolesne. Pomimo przebytego leczenia i rehabilitacji H. P. nadal odczuwa okazjonalne dolegliwości bólowe i nie odzyskała pełnej sprawności w uszkodzonej kończynie, czuje ograniczenia przy jej podnoszeniu.

(dowód z przesłuchania powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 13 grudnia 2018 roku – nagranie 00:08:09 do 00:59:15 k. 43-45 w zw. z elektronicznym protokołem rozprawy z dnia 28 lipca 2020 roku – nagranie 00:08:34 do 00:19:56 k. 158v., zeznania świadka P. C. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28 lutego 2019 roku- nagranie od 00:20:21 do 00:42:08 k. 62-63, zeznania świadka P. P. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28 lutego 2019 roku – nagranie od 01:14:58 do 01:46:50 k. 66-68)

Stosowanie betonowych trapezowych stożków jest standardowym sposobem obciążania podstawy słupków przystankowych przez pracowników (...). Zdarza się, że elementy te są zabierane, giną. Kontrola przystanków odbywa się najrzadziej co 3 dzień. Raczej nie zdarza się, aby osoby dokonujące kontroli nie raportowały braku stożków. Po przekazaniu informacji o zdarzeniu pracownicy (...) przeprowadzili kontrolę przedmiotowego przystanku i potwierdzili, że w obrębie podstawy leżą fragmenty brył betonowych. Po wypadku słupek przystankowy został trwale przymocowany do podłoża.

(zeznania świadka K. K. (2) – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28 lutego 2019 roku – nagranie od 00:42:57 do 01:14:23 k. 63-66, wydruk fotografii k. 59)

Podmiotem odpowiedzialnym za przedmiotowy słupek przystankowy było (...) Ł., które w dacie zdarzenia posiadało polisę OC u pozwanego ubezpieczyciela.

Pismem z dnia 11 grudnia 2017 roku powódka zgłosiła szkodę (...) Ł. żądając zapłaty kwoty 50.000 zł zadośćuczynienia oraz 1.375 zł odszkodowania za zwiększone potrzeby. Zgłoszenie to zostało przekazane pozwanemu.

Decyzją z dnia 20 czerwca 2018 roku pozwany poinformował poszkodowaną o odmowie przyznania świadczenia. Wskazał, że słupek przystankowy został prawidłowo zabezpieczony betonowym stożkiem trapezowym, a miejsce zdarzenia zostało we właściwym sposób oznakowane. W świetle powyższych ustaleń ze strony ubezpieczonego brak było jakichkolwiek zaniedbań, a bezpośrednią przyczyną zaistnienia zdarzenia był brak należytej uwagi i koncentracji u powódki podczas sprawdzania godzin odjazdu autobusu.

Pomimo wniesionej reklamacji pozwany podtrzymał stanowisko wyrażone w decyzji.

(z płyty cd na k. 14: zgłoszenie szkody, decyzja, reklamacja, z akt szkody na płycie cd: druk zgłoszenia szkody, odpowiedź na reklamację; okoliczności bezsporne)

W piśmie z dnia 13 kwietnia 2018 roku Urząd Miasta Ł. poinformował (...) Ł., że przyczyną zdarzenia był nieprawidłowo zabezpieczony przed przewróceniem, fragmentami betonu, słup przystankowy. Wskazał jednocześnie, że jest podmiotem odpowiedzialnym za infrastrukturę techniczną przystanków komunikacji.

(z akt szkody na płycie CD k. 14: pismo UM Ł.)

Zgodnie z uchwałą nr LVI/1352/17 Rady Miejskiej w Ł. z dnia 30 sierpnia 2017 roku zmieniającej uchwałę w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznania i odpłatności za usługi opiekuńcze (...), cena za jedną godzinę niespecjalistycznych usług opiekuńczych wynosi 18,60 zł w dniu powszednie oraz 22 zł z soboty, niedziele i święta.

(okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dowodów z dokumentacji medycznej oraz na podstawie wyjaśnień powódki i zeznań świadków. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto opinię biegłego sądowego G. B.. Oceniając wydaną opinię, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym załączonej dokumentacji medycznej, uwzględnił ponadto wyniki przeprowadzonego badania powódki. Opinia biegłego sądowego nie była kwestionowana przez strony procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w przeważającej części.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

W przedmiotowej sprawie zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej jest zdarzenie z dnia 16 listopada 2017 roku, w konsekwencji którego powódka doznała urazu kończyny górnej lewej ze złamaniem w 1/3 górnej trzonu kości ramiennej i naderwaniem mięśnia nadgrzebieniowego łopatki. Z uwagi na fakt objęcia podmiotu odpowiedzialnego za słupek przystankowy ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez (...) S.A. w W., to strona pozwana zobowiązana jest do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.).

Pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował swej legitymacji procesowej biernej, podnosił natomiast, że ubezpieczony we właściwy sposób zabezpieczył przystanek, a do szkody doszło z wyłączonej winy powódki.

W drugiej kolejności wskazania wymaga, że podstawę odpowiedzialności pozwanego upatrywać należy w art. 435 k.c. Przepis ten wymaga, aby przedsiębiorstwo lub zakład były wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Dla oceny, czy przedsiębiorstwo wprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody zasadnicze znaczenie ma ocena, czy działalność wprawiana w ruch siłami przyrody jest dla danego przedsiębiorstwa zasadnicza, czy tylko uboczna. Jedynie w tym pierwszym przypadku można obarczyć prowadzącego przedsiębiorstwo odpowiedzialnością z omawianego przepisu, gdyż tylko wówczas jego aktywność pociąga za sobą niebezpieczeństwo dla otoczenia będące ratio legis tego przepisu. Do grona takich przedsiębiorstw będą zaliczać się w szczególności przedsiębiorstwa komunikacyjne. Szkoda musi być spowodowana przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu. Ruch ten jest rozumiany szeroko, a więc nie tylko jako działanie urządzeń bezpośrednio napędzanych siłami przyrody, lecz jako ruch całokształtu przedsiębiorstwa. Dlatego też odpowiedzialność z art. 435 pojawi się także wówczas, gdy szkoda wynika z niewłaściwego działania takich elementów struktury przedsiębiorstwa, które nie są poruszane siłami przyrody (oczywiście przy założeniu,

że przedsiębiorstwo jako całość jest tymi siłami napędzane). Tak więc obowiązek naprawienia szkody na podstawie komentowanego przepisu będzie powodowała nie tylko np. katastrofa kolejowa, ale także upadek pasażera, który poślizgnął się na oblodzonym peronie. Wszystko to jest uzasadnione traktowaniem przedsiębiorstwa jako jednolitej struktury, która jako całość jest źródłem podwyższonego niebezpieczeństwa wyrządzenia szkody. Działanie poszczególnych elementów tej struktury, pomimo ich zróżnicowanego charakteru, nie powinno zatem powodować odmiennych skutków w sferze odpowiedzialności deliktowej (por m.in. J. Ciszewski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. WKP 2019; J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, WKP 2018)

Konsekwentnie przyjmuje się, że dla przypisania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu ustawodawca nie wymaga ustalenia bezprawnego charakteru zachowania podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo ani jego winy. Działania lub zaniechania składające się na funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu, a stanowiące przyczynę szkody, nie muszą naruszać reguł porządku prawnego (por. uchwała SN z dnia 7 kwietnia 1970 roku, III CZP 17/70, OSP 1971, z. 9, poz. 169; wyrok SN z dnia 24 lutego 1981 roku, IV CR 17/81, OSNC 1981, nr 11, poz. 216). Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka oparta jest bowiem na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład (por. wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 424/00, OSNP 2003, nr 6, poz. 155). Jak wprost wynika z analizowanego przepisu, obok siły wyższej, wyłączenie odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład następuje w przypadkach wyrządzenia szkody w następstwie zdarzeń wywołanych wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład nie ponosi odpowiedzialności. Chodzi tu o sytuację, gdy poszkodowany (lub osoba trzecia) swoim zawinionym zachowaniem doprowadził do szkody i gdyby nie to zachowanie, uszczerbek nie miałby miejsca. Zachowanie poszkodowanego lub osoby trzeciej jest okolicznością egzoneracyjną, jeżeli ma charakter sprawczy wobec szkody, która w tym przypadku nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 czerwca 2017 roku

(I ACA 1698/16, LEX) wyłączna wina poszkodowanego zachodzi wówczas, gdy na tle konkretnego stanu faktycznego jedynym zachowaniem, które jawi się jako subiektywnie naganne, jest zachowanie samego poszkodowanego. Sformułowanie "szkoda nastąpiła z wyłącznej winy poszkodowanego" należy interpretować jako odnoszące się do przyczyny, a nie do winy poszkodowanego, wobec czego ocena winy poszkodowanego, jako okoliczności egzoneracyjnej, musi być dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego. Zawinienie poszkodowanego musi być na tyle poważne, że pozostałe okoliczności - przy ocenie przyczyn zdarzenia - okazują się nieistotne. Stąd też gdy pozwany podnosi zarzut wyłącznej winy poszkodowanego, nawet w przypadkach gdy poszkodowanemu można postawić zarzut obiektywnie nieprawidłowego zachowania, przedsiębiorstwo nadal ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, jeżeli udowodnione zostanie, że obok nieprawidłowego zachowania powoda istniała inna jeszcze przyczyna wypadku leżąca po stronie przedsiębiorcy i niezależnie od tego, czy była to przyczyna zawiniona, czy też nie (por. wyrok SN z 31 marca 2006 roku, IV CSK 58/05, LEX; wyrok SN z 1 kwietnia 2011 roku, PK 233/10, LEX; wyrok SN z 27 lipca 1973 roku, II CR 233/73, OSPiKA 1974 nr 9, poz. 190). W ocenie Sądu powódka wykazała ponad wszelką wątpliwość, że do wypadku z jej udziałem doszło na skutek działania przedsiębiorstwa wprowadzanego w ruch siłami przyrody, tj. (...) Ł.. Brak jest przy tym przesłanek do przyjęcia, że powódka była osobą wyłącznie winną zdarzenia. H. P. w normalny sposób podeszła do stojąca przystankowego, a po zapoznaniu się z rozkładem jazdy postanowiła odejść od niego i poczekać na autobus. Wówczas potknęła się o fragmenty brył betonowych, które w miejscu zdarzenia w ogóle nie powinny się znaleźć. Nie można stawiać przy tym poszkodowanej zarzutu, że uchybiła jakimkolwiek zasadom ostrożności. Powódka zachowywała się w normalny, naturalny sposób, nie śpieszyła się, nie zachowywała się nierozważnie. Co oczywiste brak jest jakiegokolwiek normy prawnej, która nakazywałaby powódce uważne stąpanie w obrębie przystanka, czy też odchodzenie od niego ze wzrokiem "wbitym w ziemię". To przecież nie powódka, a pracownicy pozwanego zabezpieczyli podstawę słupka w sposób, który stwarzał realne zagrożenie dla pieszych. W istocie pozwany nie powołał jakichkolwiek okoliczności, które można by rozważać choćby w kontekście przyczynienia się powódki do wypadku. Nie budzi także wątpliwości, że to przedsiębiorstwo komunikacyjne, jako podmiot profesjonalny, powinno dołożyć wszelkich starań, aby zapewnić bezpieczeństwo korzystania z przystanków autobusowych. O tym, że starania te w omawianym przypadku zawiodły

świadczy zaś choćby to, że powód po zdarzeniu z udziałem powódki zlecił trwałe zespolenie podstawy słupka przystankowego z podłożem. Także pismo UM Ł. z dnia 13 kwietnia 2018 roku wskazuje, że przyczyną zdarzenia był nieprawidłowo zabezpieczony przed przewróceniem, fragmentami betonu, słup przystankowy.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.p.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2 art. 444 k.c.).

Ponadto, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.).

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia.

W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak m.in. SN w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak m.in. SN w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX; w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40). Przy ustalaniu zadośćuczynienia nie można więc mieć na uwadze wyłącznie procentowego uszczerbku na zdrowiu. Nie odzwierciedla on bowiem psychicznych konsekwencji doznanego urazu. Konieczne jest również uwzględnienia stosunków majątkowych społeczeństwa i poszkodowanego, tak, aby miało ono dla niego odczuwalną wartość. Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, LEX.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX). Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia Sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX).

Kryterium pozwalającym na pewną obiektywizację rozmiaru krzywdy doznanej przez H. P. stanowi w niniejszej sprawie stopień trwałego uszczerbku na jej zdrowiu, który wyniósł łącznie 8%. Skoro jednak uszczerbek na zdrowiu jest tylko jednym z elementów istotnych dla oceny adekwatności zadośćuczynienia, jego wymiar powinien uwzględnić wszystkie zachodzące w przedmiotowej sprawie okoliczności. Jak wyjaśniono wyżej, zadośćuczynienie przysługuje bowiem za doznaną krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (negatywne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi, niemożnością wykonywania działalności zawodowej i wyłączeniem z życia codziennego). W omawianej sprawie Sąd nie mógł zatem pominąć dolegliwości bólowych, które pojawiły się po wypadku, początkowo w znacznym natężeniu, i trwają do dnia dzisiejszego. Pomimo przeprowadzonego leczenia i rehabilitacji powódki nadal jest narażona na ból, nie może wykonywać wszystkich czynności jak przed wypadkiem, nie odzyskała pełnej sprawności oraz ruchomości w uszkodzonej kończynie. Przebyte

zdarzenie w sposób istotny ograniczyło i zdeorganizowało życie powódki, stała się ona zależna od innych osób, zmniejszyła się jej aktywność fizyczna. Zwrócić należy również uwagę, że doznany przez powódkę uraz może wpływać na powstanie zmian degeneracyjnych obróbka stawowego oraz na narastanie zmian zwyrodnieniowych w stawie obojczykowo-barkowym, które w przyszłości mogą stanowić źródło dolegliwości bólowych wymagających ambulatoryjnej fizjoterapii. W świetle poczynionych rozważań nie sposób uznać, iż krzywda powódki miała minimalny charakter. Jednocześnie, należy mieć na względzie, iż zadośćuczynienie powinno być umiarkowane i utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Uwzględniając rodzaj i rozmiar doznanej przez H. P. krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu należne powódce zadośćuczynienie winno wyrażać się sumą 24.000 zł, a więc dochodzoną pozwem.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego koszty. Korzystanie z pomocy innej osoby i koszty z tym związane stanowią koszty w rozumieniu powoływanego przepisu. Z depozycji powódki oraz świadka P. P. wynika, że powódka wymagała pomocy osób trzecich w wykonywaniu czynności życia codziennego, na powyższe wskazał również biegły sądowy.

Jak wynika z opinii biegłego, powódka wymagała pomocy innych osób w wykonywaniu czynności życia codziennego w wymiarze ok. 5 godzin dziennie przez pierwsze 4 tygodnie od wypadku, a następnie przez kolejne 2 tygodnie w wymiarze 3 godzin dziennie. Od 7-ego tygodnia wymiar niezbędnej pomocy ulegał zmniejszeniu, a obecnie potrzeba taka istnieje sporadycznie przy wykonywaniu niektórych czynności. Mając powyższe na uwadze należało zatem uznać, że pomoc osób trzecich była powódce konieczna w łącznym wymiarze co najmniej 192 godzin, który to wymiar należy uznać za wręcz minimalny, skoro potrzeba pomocy występowała także po usunięciu unieruchomienia i niekiedy nadal występuje. Uwzględniając stawki przewidziane w uchwale Rady Miejskiej w Ł. z dnia 27 grudnia 2019 roku w sprawie (...), które wynoszą dla usług niespecjalistycznych 18,60 zł w dni powszednie oraz 22 zł w weekendy i święta, powódka mogła się domagać z powyższego tytułu odszkodowania w wysokości 3.765 zł (w ramach pierwszego okresu: 21 dni x 5 godzin x 18,60 zł + 9 dni x 5 godzin x 22 zł; w ramach drugiego okresu: 10 dni x 3 godziny x 18,60 zł + 4 dni x 3 godziny x 22 zł). Relevantnym jest zaznaczenie, iż dla uwzględnienia żądania poszkodowanego o zwrot kosztów opieki niezbędne jest jedynie ustalenie samej potrzeby otrzymania świadczenia medycznego, a nie rachunkowe wykazanie rzeczywistego poniesienia tych kosztów (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 8 maja 2013 roku, I ACa 1385/12, LEX; wyrok SA w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2013 roku, I ACa 30/13, LEX; wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 września 2012 roku, I ACa 292/12, LEX; wyrok SN z dnia 8 lutego 2012 roku, V CSK 57/11, LEX). W tym miejscu przytoczenia wymaga również pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 29 października 2013 roku (I ACa 573/13, LEX), w pełni akceptowany przez Sąd Rejonowy, zgodnie z którym, wykonywanie opieki przez osobę niewykwalifikowaną (np. członka rodziny) nie zmienia charakteru przyznanych na tą opiekę kwot oraz nie uchyla obowiązku zakładu ubezpieczeń wynikającego z zawartej umowy o odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą wypadku (tak też SN w wyroku z dnia 4 marca 1969 roku, I PR 28/69, OSNC 1969/12/229).

W ocenie Sądu powódka była również uprawniona żądać kwoty 240 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia i 27 zł tytułem poniesionych kosztów parkowania pojazdu w związku z dojeżdżaniem do placówek medycznych, wydatki te bowiem niespornie były efektem powstałej szkody, a ich wysokość wynika z przedłożonych przez powódkę paragonów i biletów parkingowych.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 28.032 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 25.375 zł od dnia 21 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 2.657 zł od dnia 29 lutego 2020 roku do dnia zapłaty, oddalając pozew w pozostałym zakresie.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zobowiązanie z tytułu wypłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 roku, I ACa 584/13, LEX; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 roku, I ACa 693/13, LEX;

wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 roku, I CSK 433/06, LEX). W niniejszej sprawie powódka w toku likwidacji szkody wezwała pozwanego do wypłaty 50.000 zł zadośćuczynienia oraz 1.375 zł odszkodowania. O odmowie przyznania świadczenia pozwany powiadomił decyzją z dnia 20 czerwca 2018 roku, co uzasadnia zasądzenie odsetek od kwoty 25.375 zł (24.000 zł zadośćuczynienia + 1.375 zł odszkodowania) od dnia następnego. Odsetki od kwoty 2.657 zł Sąd zasądził natomiast od dnia przypadającego po dniu doręczenia pozwanemu pisma odpisu zawierającego rozszerzenie powództwa.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Powódka wygrała spór niemal w całości, dlatego też uprawniona była żądać zwrotu poniesionych kosztów w pełnej wysokości. Na zasądzoną na rzecz powódki kwotę 5.591 zł złożyło się: opłata sądowa od pozwu – 824 zł + 750 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej – 3.600 zł, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego – 400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Ponadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd obciążył stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwoty 594,82 zł tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków, przy czym kwotę 195,36 zł nakazał pobrać z zaliczki uiszczonej przez stronę pozwaną w dniu 24 maja 2019 roku

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.